

Agencje ochrony

Ogniwa jednego łańcucha - czyli kilka problemów związanych z naszym bezpieczeństwem.

"Wszyscy płacimy podatek od przestępczości chodzi jednak o to, aby ten właśnie podatek nie był zbyt wysoki."

W czyich rękach jest nasze bezpieczeństwo?

Prawie sto tysięcy policjantów i ponad dwieście tysięcy "ochroniarzy" czy jak kto woli agentów ochrony a tak naprawdę to pracowników agencji ochrony ma za zadanie czuwanie nad naszym bezpieczeństwem. Jeśli blisko trzysta tysięcy ludzi ma za zadanie ochronę naszego zdrowia, życia i mienia to dlaczego tak trudno jest powstrzymać wzrost przestępczości? Walka z przestępczością to skomplikowany mechanizm o wielu poziomach wzajemnej zależności między wieloma na pozór samodzielnie w oderwaniu od innych działającymi podmiotami.

Czas na działania towarzystw ubezpieczeniowych.

Dla osób nie obeznanych z problematyką walki z przestępczością Towarzystwa Ubezpieczeniowe kojarzą się jedynie z wypłatą odszkodowania np. po włamaniu. Tymczasem rola ubezpieczycieli w walce przestępczością zaczyna się (a właściwie powinna się zaczynać) już w fazie oceny zagrożeń i wyboru zabezpieczeń

O tym jakie zabezpieczenia są stosowane decyduje nie tylko ich jakość i gwarantowany przez nie stopień ochrony ale także wymagania firm ubezpieczeniowych i udzielane lub nie ulgi.

Przy obecnych zasadach funkcjonowania towarzystwa ubezpieczeniowe są skłonne udzielać ulg w składkach tylko na tyle ile wymusi to konkurencja (prawie nie istnieje) lub firmy zajmujące się zabezpieczaniem mienia (występują tu w charakterze petentów). Taka sytuacja powoduje, że brak jest sensownie działających mechanizmów zmniejszania składek ubezpieczeniowych. Obiekty są zabezpieczane w większości w sposób przypadkowy co powoduje straty a więc i wypłaty odszkodowań które są pokrywane przecież ze składek.

Firmy ubezpieczeniowe pilnują tylko aby przy zbyt dużych wypłatach odszkodowań odpowiednio szybko i wysoko podnieść składki na ubezpieczenia a koszty tego "perpetum mobile" ponosi społeczeństwo jako całość.

Jakie mechanizmy powinny być uruchomione aby pieniądze i doświadczenia firm ubezpieczeniowych można było wprząc w zapobieganie jeśli już nie samej przestępczości to przynajmniej w zmniejszanie jej skutków?

Po pierwsze to firmy ubezpieczeniowe powinny wyszukiwać (a nie odwrotnie) najlepsze, najskuteczniejsze środki ochrony i zalecać lub nawet wymagać ich stosowania. W chwili obecnej lista takich polecanych przez ubezpieczycieli zabezpieczeń jest wyjątkowo skromna.

Po drugie - ubezpieczający się powinni uzyskać od firm ubezpieczających pomoc w ocenie zagrożeń obiektów wraz z zaleceniami zabezpieczeń aby uchronić przed poniesieniem zbyt wysokich kosztów zabezpieczeń oraz to ubezpieczyciel powinien

sprawdzić (i sprawdzać co pewien czas) czy nie ma luk w ochronie.

Niestety kilka ostatnich lat zostało zmarnowanych przez firmy ubezpieczeniowe ponieważ powinny w tym czasie opracować własne wymagania zgodnie z wieloletnimi doświadczeniami co do zasad oceny zagrożeń w obiektach i minimalnych wymagań co do ich ochrony.

Oczekiwać należy opracowania z inicjatywy firm ubezpieczeniowych wzorców oceny zagrożeń obiektów i zaleceń co do ich ochrony, tak jak się to dzieje w krajach wysoko rozwiniętych (patrz normy VdS). U nas w kraju tego typu opracowania są przygotowywane w agencjach ochrony! Te wymagania które można przeczytać w broszurkach wydawanych przez ubezpieczycieli mają się tak do potrzeb jak taczka do rakiety kosmicznej. Warto wiedzieć, że w związku z ustaleniami prawników ...**"postanowienie Nr17/89**

Prezydium Rządu ... z mocy prawa przestało obowiązywać a więc nie wymaga się aktualnych atestów przy ubieganiu się o podłączenie systemu alarmowego do jednostek policji". 2- patrz przypisy

Polskie Normy które dotyczą systemów alarmowych są i przestarzałe i obejmują tylko niewielki procent unormowań które są konieczne dla sensownego planowania ochrony obiektów. Brak unormowań dotyczących współdziałania zabezpieczeń mechanicznych i elektronicznych powoduje trudności z optymalizacją kosztów zabezpieczeń (wydać tyle ile trzeba i nic więcej).

Agenci ochrony i agencje

. Czego można oczekiwać po agentach i agencjach ochrony? Nawet przy najlepiej funkcjonującym prawodawstwie Agencje Ochrony będą spełniały pokładane w nich oczekiwania tylko w takim stopniu jaki będzie poziom zatrudnianych w agencjach pracowników. Dlatego warto przypatrzyć się jakie przygotowanie do tej zupełnie nie podobnej do innych zawodów pracy mają pracownicy agencji ochrony.

Nabór kadry do agencji to przede wszystkim:

1. -ludzie różnych zawodów bez przeszkolenia lub po krótkim przeszkoleniu,
2. - po ukończeniu kilkumiesięcznych kursów,
3. - policjanci lub pracownicy pokrewnych służb którzy odeszli z zawodu na skutek utraty zdrowia lub na emeryturę,
4. - policjanci zatrudniani poza godzinami pracy

Nie ulega więc wątpliwości, że najwyższe kwalifikacje do pełnienia zawodu "ochroniarza" mają wśród zatrudnianych właśnie byli policjanci.

Dla podniesienia średniej kwalifikacji agentów ochrony konieczne jest tworzenie już na poziomie szkół średnich odpowiednich specjalności traktując pracę agenta jako zawód wymagający kilkuletniego przygotowania.

Jaki jest zakres działalności agencji ochrony?

W skrócie można ich zakres działalności określić jako fizyczna ochrona mienia i osób. To określenie jest jednak zbyt ogólne aby pojąć jak dużą wiedzę i umiejętność musi posiadać agent ochrony.

Ochroną przez agencje obejmowane są: banki, sklepy, hurtownie, urzędy, zakłady przemysłowe, stacje benzynowe, ale także przyjęcia, imprezy, ochrona osób, patrole interwencyjne samochodowe obiektów objętych monitorowaniem, patrole piesze - osiedla, targowiska, ochrona transportów, autokary, pociągi, TIR-y, wycieczki, itp.

Zatrudnianie policjantów w Agencjach Ochrony

Zatrudnianie policjantów w Agencjach Ochrony to problem u nas zupełnie nowy, ponieważ Agencje Ochrony funkcjonują dopiero od kilku lat. Trudno przenieść dokładnie doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych w ustaleniu wzajemnych powiązań między policją a niepaństwowymi służbami ochrony na nasz grunt ponieważ występują różnice w przepisach prawa, wyposażenia w środki techniczne, poziomu i zakresu

wyszkolenia policji i agentów.

Konieczność współpracy agencji ochrony i ich pracowników z policją nie ulega wątpliwości. Pozostaje więc ustalenie na jakich zasadach i w jakim zakresie ma ta współpraca przebiegać.

W jednym z programów telewizyjnych dyskutowano kilka tygodni temu nad problemem który był przedstawiony mniej więcej tak: "Czy pomimo niskich zarobków policjantów powinni być zatrudniani poza godzinami w agencjach ochrony czy nie?" Dopuszczono do dyskusji nawet widzów umożliwiając im poprzez sondę telefoniczną odpowiedzieć na to pytanie tak lub nie.

Uważam, że czas przeznaczony na tak poprowadzoną dyskusję był czasem straconym ponieważ dyskusja została z góry ograniczona do zupełnie drugorzędnego problemu który można w skrócie ująć: "czy policjanci mają być biedni czy trochę mniej biedni jeśli dopuści się do tego aby byli poza godzinami służby zatrudniani w agencjach ochrony?". Zupełnie pominięto najważniejsze aspekty problemu zatrudniania lub nie policjantów w agencjach, a mianowicie:

- dlaczego policjanci mało zarabiają?, dlaczego można było znaleźć pieniądze na "przeprowadzacy pieszych dzieci przez jezdnię zwanych potocznie łabudkami" a nie można znaleźć środków na zwiększenia uposażenia policjantów?

Do dyskusji zaproszono polityków a więc dyskusja z założenia miała charakter polityczny a nie merytoryczny. Kłopot polega na tym, że politycy ze swoimi mniej lub bardziej udanymi pomysłami odchodzą a policjanci ze swoimi problemami zostają. Przecież w tej dyskusji powinny brać udział przede wszystkim zainteresowane strony czyli przedstawiciele policji i towarzystw ubezpieczeniowych, szefowie agencji ochrony i właściciele obiektów chronionych a w ostatniej kolejności po wysłuchaniu racji stron dopiero głos powinni zabrać politycy.

Ponieważ trzeba się liczyć z tym, że jeszcze przez pewien czas poziom wyszkolenia agentów ochrony będzie niezadawalający to przynajmniej do czasu stworzenia dostatecznie licznej kadry zawodowych agentów trzeba moim zdaniem zgodzić się na rozwiązania przejściowe i wszędzie tam gdzie zatrudnianie policjantów w agencjach nie zmniejszy a wręcz zwiększy nasze bezpieczeństwo społeczeństwa jako całości - na takie zatrudnianie się zgodzić.

Uważam, że zdecydowanie nie powinno być zgody na udział policjantów (jako agentów ochrony) - w patrolach interwencyjnych, działaniach detektywistycznych, ochronie osób, czyli wszędzie tam gdzie informacje uzyskane przez policjanta w jego pracy zawodowej mogłyby być przekazywane i wykorzystywane przez osoby prywatne oraz tam gdzie rodzaj kontaktów z osobami chronionymi mogłoby prowadzić do przekupstwa, przekazywania wiedzy i informacji zastrzeżonych dla policji itp.

Zgodne jest to zresztą z pismem ministra spraw wewnętrznych z 1991 roku w którym zabroniono podejmowanie pracy policjantów w agencjach "jeśli działalność ta mogłaby prowadzić do wykorzystywania autorytetu urzędowego, informacji służbowych bądź środków publicznych dla celów pozasłużbowych".

Moim zdaniem zgoda na zatrudnianie policjantów (oczywiście poza normalnymi godzinami pracy) powinna być zdecydowanie udzielana do ochrony - np. instytucji państwowych, banków, urzędów oraz przy transportach pieniędzy, ponieważ zdecydowanie wyższy poziom wyszkolenia policjantów niż ludzi pracujących w agencjach z naboru zwiększy gwarancje ochrony chronionych obiektów.

Kompleksowe usługi w dziedzinie ochrony mienia

Pojawienie się na naszym rynku nowych rodzajów usług związanych z ochroną mienia powoli na zasadzie prób i błędów wykrystalizowuje coraz widoczniej konieczność kompleksowości działań. W większości miejscowości w Polsce jeszcze obowiązuje taki model w którym każdy rodzaj zabezpieczenia obiektu trzeba zamawiać u innego specjalisty. W takim stanie rzeczy jeśli inwestor nie ma dokładnie opracowanej i sensownej koncepcji ochrony to zamawiając kolejno usługi w zakresie zabezpieczeń mechanicznych, elektronicznych, monitorowania obiektu i jego ubezpieczenia w towarzystwie ubezpieczeniowym wyda pieniądze nie uzyskując optymalnej ochrony obiektu.

Ponieważ doświadczenie zdobywa się przy wielokrotnym powtarzaniu działań okazało się, że pierwsi potrzebę kompleksowości zabezpieczania obiektów dostrzegli fachowcy zajmujący się monitorowaniem obiektów. To u nich gromadziły się doświadczenia z błędów popełnianych przy planowaniu i wykonawstwie zabezpieczeń obiektów. Najbardziej dokuczliwe okazały się dla stacji monitorujących fałszywe alarmy w obiektach chronionych. Angażowały one niepotrzebnie załogi interwencyjne a było to i kosztowne i mogło odciągać od miejsc rzeczywiście zagrożonych. Był nawet taki okres gdy szacowano, że około 85% alarmów to alarmy fałszywe!

Pierwsze działania mające na celu zmniejszenie liczby fałszywych alarmów szły w kierunku weryfikacji systemów alarmowych już przyjętych i przyjmowanych do ochrony obiektów. Te posunięcia zmniejszyły rzeczywiście liczbę niepotrzebnych wyjazdów patroli lecz okazało się, że po pewnym czasie te zweryfikowane już instalacje alarmowe "pogarszają się" i znów są źródłem przeróżnych kłopotów w tym także fałszywych alarmów.

Po przeprowadzeniu analizy tego typu przypadków okazało się, że część kłopotów wynikała z winy użytkowników obiektu (zwłaszcza niekonsultowane z instalatorem systemu zmiany w sposobie użytkowania obiektu) a część z braku prawidłowej konserwacji systemu. Dlatego część firm ochroniarskich przejmując obiekt do monitorowania zastrzega sobie w umowie lub oferuje konserwację lokalnego systemu alarmowego często wliczając tę usługę w cenę monitorowania i co ciekawe Agencjom się to opłaca. Konserwator dba w takiej sytuacji nie tylko o sprawność techniczną systemu ale także sygnalizuje wszystkie zmiany jakie następują w obiekcie które mogą mieć wpływ na poprawne działanie systemu alarmowego co umożliwia podjęcie odpowiednich działań. Tam gdzie przyjęto ten typ nadzoru nad sprawnością systemów alarmowych liczba fałszywych alarmów zmalała do poziomu porównywalnego z alarmami rzeczywistymi. Taki stan rzeczy można by uznać za zadowalający gdyby nie to że coraz częściej ponoszono straty w obiektach objętych ochroną mimo prawidłowego reagowania systemów alarmowych. Straty te były powodowane brakiem zgrania ze sobą zabezpieczeń mechanicznych i elektronicznych.

Na czym polegał ten problem?

Otóż system alarmowy można tak zaprojektować aby wykrywał przestępcę w różnych jego fazach działania czyli np. dopiero wewnątrz obiektu lub już przy pokonywaniu zewnętrznych zabezpieczeń mechanicznych. W pierwszym przypadku czyli gdy system wysyła sygnał alarmu dopiero wtedy gdy przestępca jest już w obiekcie może on uciec z łupem przed przybyciem ekipy interwencyjnej lub poczyni tak duże szkody (nowy rodzaj zagrożenia) że podważy to sens ochrony.

Konieczne się więc stało takie wzajemne współdziałanie zabezpieczeń mechanicznych, elektronicznych aby czas jaki musi upłynąć między powstaniem sygnału alarmu a podjęciem skutecznej interwencji był dla przestępcy zbyt krótki aby mógł poczynić w obiekcie chronionym istotne szkody.

W dobrze pojętym interesie agencji ochrony zajmujących się monitorowaniem obiektów stało się więc dbanie o kompleksowe zabezpieczenie obiektów objętych ochroną. Działania agencji ochrony wyprzedziły więc Towarzystwa Ubezpieczeniowe o kilka lat.

1 prof.dr hab. Brunon Hołyst "Aktualne problemy przestępczości w Polsce" materiały konferencyjne Securex 96

2 Wiesław Seruga "Moniotoring w policji" Systemy Alarmowe 5/96

Autor:

Stefan Jerzy Siudalski
Specjalista w dziedzinie zabezpieczeń
Od 26 lat na liście biegłych sądowych z dziedziny ochrony

<http://ochrona.siudalski.pl>